Siles, Nie mów (ft. Paluch, OKI)

[tylko ze ja mam
co masz...?
yo yo yo
słuchaj tego, kur*!]

niech cię nie zmyli elegancka fryzura
mam to czego ty, kur* nie masz akurat
a taki warsztat pokazuje co drugi burak
możesz być pewien że nie postanie w nim moja fura
kiedy swoją lecisz przez mieścinę to skumaj
podziękuj za to rodzicom ze teraz leżysz na chmurach
moja drogą do sukcesu szedłem o kulach
tak w porównani, ale doświadczenia zbiera się w bólach
powiedzieli mi żebym to wszystko zostawił
ale ignorowanie ludzi potem weszło mi w nawyk
i nie przepraszam za to ze mogłem kogoś zostawić
po prostu nie potrzebuję, tych co się nie chcą naprawić
polecam z ziomalkami tripik na holkę
nie po to zeby wam podawać, chillować z jointem
wiesz, o co chodzi, jeśli chce zarobić mamonkę
z Holendrami nagrywamy muzę na bombie

nie mów mi czego nie mogę
nie mów mi co powinienem
teraz to liczę pieniądze, tylko dlatego ze liczyłem na siebie
nie mów mi czego nie mogę
nie mów mi co powinienem
gdybym posłuchał cię kiedyś
to dzisiaj zapewne bym leżał na glebie
nie mów mi czego nie mogę
nie mów mi co powinienem
teraz to liczę pieniądze, tylko dlatego ze liczyłem na siebie
nie mów mi czego nie mogę
nie mów mi co powinienem
gdybym posłuchał cię kiedyś
to zapewne dzisiaj bym leżał na glebie

[Paluch:]
kiedyś żałowałem tego ziomek, ze nie poszli za mną
zero kur* dumy z tego ze mi sie udało
tu gdzie każdy równy, sam zawijam całość
sumienia wyrzuty ze poszedłem własną mańką
dziś czuje ulgę
ich mapy za freeko to droga donikąd
ja z własną do skarbu i kozacka kliką
gdzie sukcesy ziomka to tylko paliwo
wiec nie mów mi, nie mów mi lamusie morda
ja po poradę dzwonie do prawnika przy umowach
tu gdzie jubilerska waga wazy twoje słowa
później lata to na blokach, jako lewy towar
co powinienem, ja wiem to od dawna
drogi pod górę to jest dla mnie standard
tu moja flota, wciąż na pełnych masztach
reszta za nami jak w rapowych kartach ej

nie mów mi czego nie mogę
nie mów mi co powinienem
teraz to liczę pieniądze, tylko dlatego ze liczyłem na siebie
nie mów mi czego nie mogę
nie mów mi co powinienem
gdybym posłuchał cię kiedyś
to dzisiaj zapewne bym leżał na glebie
nie mów mi czego nie mogę
nie mów mi co powinienem

teraz to liczę pieniądze, tylko dlatego ze liczyłem na siebie
nie mów mi czego nie mogę
nie mów mi co powinienem
gdybym posłuchał cię kiedyś
to zapewne dzisiaj bym leżał na glebie

[OKI:]
chłopaku dogrywam sie do numeru teraz
bo dwie dychy na karku mam, a 7 kładę na tela
nawet nie kumam dlaczego kładli mi kłody pod nogi
teraz ja ch*ja kładę na nich
kładę miarę na melanż
do pokonywania gotowy
dalej napieram
jeżeli który kolwiek jeszcze powie – nie teraz
to zaczekaj na legal
ale czekaj bo kolega stoi w kolejce do mnie żebym zagadał do jego idola
za to chce mnie ojebac
jak wchodzę na scenę to gram
cash dziele na dwóch
moje numery to pancerz, słyszysz mój chłód?
widze te mury, to crash test, guz in tha chood
OKI w tym stadzie to pasterz, zazdroszczą krowy mu!